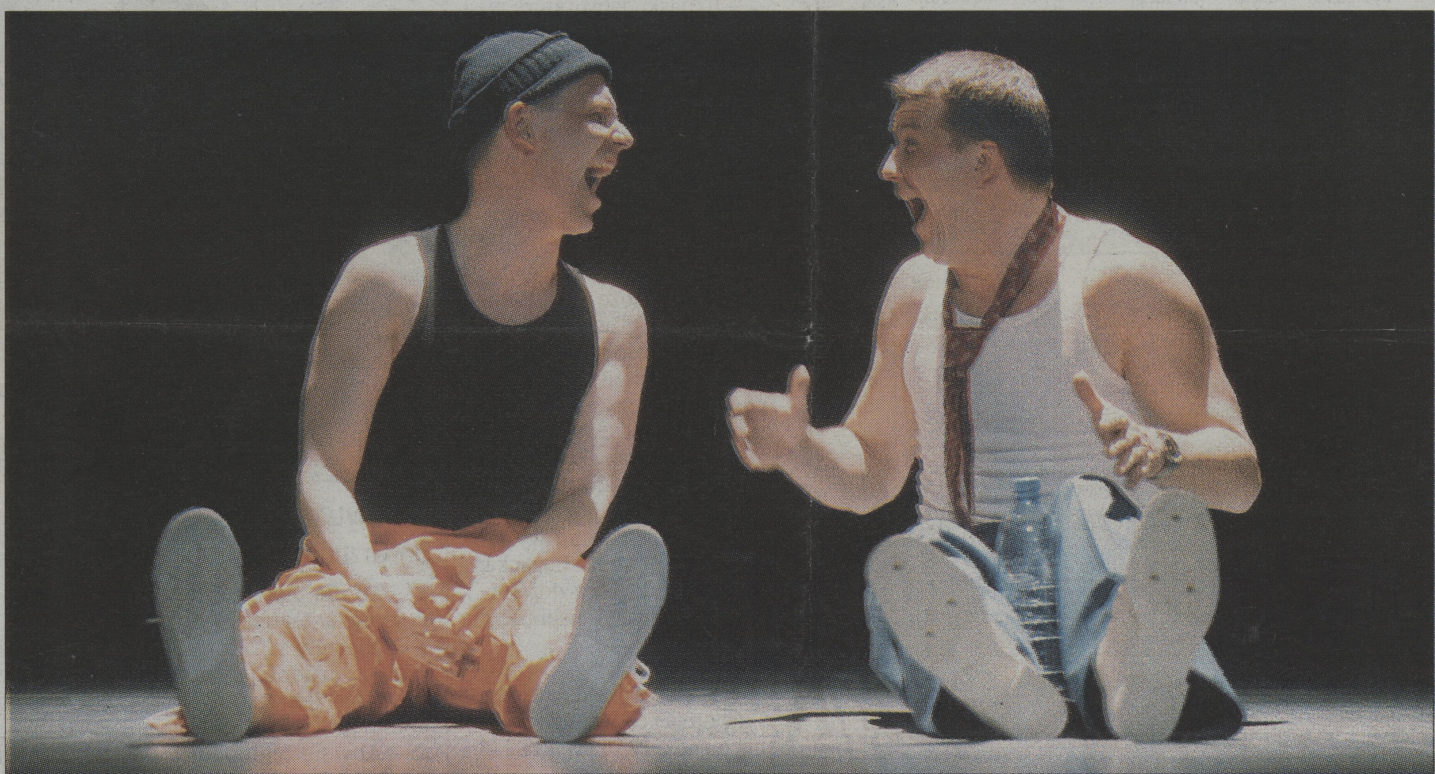


BAŁKANY - BECZKA PROCHU



Fot. Krzysztof Mystkowski

Tytuł projektu wieńczy znak zapytania. Dlaczego? Bo dla większości z nas Bałkany to źródło konfliktów. Tam rozpoczęła się pierwsza wojna światowa, tam w latach 90. ubiegłego wieku lała się krew. Ludzie tej ziemi zgotowali sobie piekło, jakiego świat nie widział. I piekło to nie ma końca. Ale czy ta ziemia to tylko śmierć i zniszczenie?

Autorzy projektu wraz z intelektualistami i artystami z Bałkanów, szczególnie Belgradu, chcą pokazać Bałkany nie tylko przez pryzmat celownika karabinu, raczej z pozycji dokonania bałkańskich artystów.

Istnieje tam przecież także inny świat. Wielkiej sztuki. Radości tworzenia. Wzruszeń. Miłości.

„Beczkę prochu” napisał macedoński dramaturg Dejan Dukowski. Sztuka była reakcją na pierwsze walki etniczne w byłej Jugosławii. To wstrząsająca opowieść o świecie, w którym jedynym argumentem staje się brutalna przemoc, 23 postacie, jedenaście scen, podczas których kolejne ofiary stają się katami. I choć podtytuł sztuki brzmi „Korowód przemocy”, jak zapewniamy twórcy spektaklu, nie będzie to studium przemocy. Raczej opowieść o uwikłanych w bez-

względny, pełen nienawiści świat, ludziach. O nas samych?

Dejan Dukowski urodził się w Skopje w 1969 roku. Ukończył Wydział Dramaturgii na tamtejszym uniwersytecie. Do dziś pracuje tam jako wykładowca akademicki.

Reżyserką spektaklu jest Grażyna Kania. Na co dzień pracuje w teatrach Berlina i Weimaru. „Beczka prochu” jest jej polskim debiutem.

Prapremiera spektaklu odbyła się w 1993 roku w Teatrze Narodowym w Skopje. W 1996 sztuka Dukowskiego inaugurowała jeden z najbardziej prestiżowych festiwali teatralnych w Europie „Bonner Biennale”. Wydarzenie to otworzyło przedstawieniu drogę na światowe sceny. Niedługo później wystawiono je w Japonii, USA, Niemczech, Holandii i Szwecji.

W gdańskiej premierze wystąpią: Małgorzata Brajner, Małgorzata Oracz, Mirosław Baka, Grzegorz Gzyl, Dariusz Szymaniak, Piotr Jankowski, Florian Staniewski.

(Pe)

Premiera – 7 kwietnia 2002, niedziela, godz. 19, teatr Wybrzeże, scena na Targu Węglowym, kolejne spektakle – 9, 10, 11, 12, 13, 14 kwietnia 2002, godz. 19

Po co taka wolność?

Rozmowa z reżyserką „Beczki prochu” - Grażyną Kanią

– **Czy sztuka ta uświadomi nam, dlaczego ludzie tak potrafiący cieszyć się życiem, zgotowali sobie takie piekło?**

– Przedstawienie nie dotyczy bezpośrednio konfliktu na Bałkanach. Ani etnicznego, ani politycznego, ani religijnego. Skupia się natomiast na problemach między ludźmi.

– **Ci ludzie, kim są?**

– Mijamy ich codziennie na ulicy. To nasi koledzy, sąsiedzi. Wreszcie ci zupełnie obcy widziani przez chwilę w tramwaju, w kolejce po bilety. Gdziekolwiek. Sztuka opowiada o każdym z nas. Gdybym przygotowywała ją w innym kraju, Niemczech, Anglii, Rosji wszędzie – mam nadzieję – znalazłaby swoich odbiorców i każdy, kto zobaczyłby tę sztukę, mógłby czuć się poruszony tym, o czym opowiada.

– **Nie będzie to aby studium przemocy?**

– Podtytuł tej sztuki brzmi: „Korowód przemocy”. Ale to dla mnie tylko pretekst do tego, aby zadać pytanie, skąd tyle tej przemocy w człowieku?!

– **Beczka prochu, korowód przemocy, znajdzie się w tym wszystkim miejsce na miłość?**

– Naturalnie! Tylko sposób, w jaki ludzie się jej domagają, jest tak ekstremalny, że kończy się zawsze przemocą.

– **Która ze scen wzrusza panią najbardziej?**

– Każda! I każda też ma zdanie, które zostaje w pamięci na długo.

– **Które zostało w pani?**

– Może to: Po co taka wolność bez murów?

Gabriela Pewińska



Grażyna Kania

Fot. Krzysztof Mystkowski